

# Jerzy Bednarek

---

## Oddział Franciszka Olszówki "Otta" : z dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej

---

Pamięć i Sprawiedliwość 3/1 (5), 197-219

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Oddział Franciszka Olszówki „Otta”. Z dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej

Konieczność podejmowania przez historyków badań nad dziejami powojennej konspiracji antykomunistycznej nie budzi dzisiaj wątpliwości. Dążenie komunistów do wyeliminowania z życia społecznego ludzi czynnie przeciwstawiających się nowemu reżimowi, a następnie wieloletnie zakorzenianie w zbiorowej świadomości Polaków całkowicie zideologizowanego obrazu „heroicznej” walki o „utrwalenie władzy ludowej” doprowadziło do poważnego zafałszowania historii Polski pierwszych lat powojennych. Prawie zupełny brak dostępu do materiałów archiwalnych zachowanych m.in. po strukturach MBP do niedawna skutecznie uniemożliwiał podjęcie w pełni naukowej dyskusji nad procesem budowania w Polsce nowego porządku polityczno-ustrojowego w latach 1944–1947. W chwili obecnej, gdy dzięki działalności IPN wspomniane zasoby archiwalne w większości są już udostępniane historykom, postulat rzetelnych badań nad dziejami powojennej konspiracji antykomunistycznej staje się możliwy do zrealizowania.

W tym kontekście ważną rolę w systematyzowaniu i weryfikowaniu wiedzy na temat zbrojnego oporu Polaków wobec władzy „ludowej” powinno odgrywać podejmowanie badań przede wszystkim w skali regionalnej<sup>1</sup>. Skrupulatna, określona ramami historii lokalnej, rekonstrukcja faktografii powojennego podziemia pozwoli z pewnością na bardziej obiektywne ukazanie charakteru i skali zbrojnego oporu Polaków wobec władzy komunistycznej.

Celem niniejszego artykułu jest włączenie się w szeroki nurt dyskusji o powojennej konspiracji zbrojnej właśnie na jej regionalnym poziomie, przy wykorzystaniu źródeł znajdujących się w zasobie archiwalnym IPN. W artykule przedstawiono genezę, działalność i likwidację antykomunistycznego oddziału partyzanckiego dowodzonego od maja 1945 r. do lutego 1946 r. przez Franciszka Olszówkę „Otta”. Oddział operował na pograniczu czterech powojennych województw: poznańskiego (w powiecie kępińskim), łódzkiego (w powiecie

---

<sup>1</sup> Poczyniono już pierwsze udane próby w tym zakresie. Zob. m.in.: R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000; *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002; *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002; M. Korcuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944–1947)*, Kraków 2002.

wieluńskim), katowickiego (w powiatach kluczborskim i oleskim) i wrocławskiego (w powiatach sycowskim i oleśnickim).

\* \* \*

Franciszek Olszówka urodził się 3 grudnia 1923 r.<sup>2</sup> Wychowywał się w Pisarzowicach w powiecie kępińskim, gdzie jego rodzice dzierżawili majątek ziemski. Pochodził z rodziny o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec był powstańcem wielkopolskim z lat 1918–1919<sup>3</sup>. Z powodu bankructwa rodzina przeniosła się na Górną Śląsk, gdzie ojciec Olszówki pracował jako zarządca gospodarstw rolnych. W 1939 r. młody Olszówka opuścił rodziców i zamieszkał ze swoim wujem Alfredem Gólcz-Mende w Gierczycach (powiat kępiński). W czasie wojny był zarządcą gospodarstwa należącego do wuja. Niewątpliwie czuł się Polakiem i początkowo, w odróżnieniu od swojego wuja, nie przyjął niemieckiej listy narodowościowej. Uczynił to z konieczności dopiero wtedy, gdy został przez Niemców ujęty z bronią w rękę i osadzony w areszcie za kłusownictwo<sup>4</sup>. Po wpisaniu go do III grupy folklisty został zwolniony z aresztu, jednak zaraz potem otrzymał powołanie do armii niemieckiej. W trakcie służby przygotowawczej w Brzegu, podczas ostatniego urlopu przed wysłaniem na front, zdezerterował<sup>5</sup>. W tym samym czasie za kontakty z polskim podziemiem jego wuj został aresztowany, a następnie stracony przez gestapo w Częstochowie. Olszówka, zmuszony do ukrywania się, wstąpił do kilkuosobowego oddziału partyzanckiego Armii Krajowej działającego w lasach rychtalskich w powiecie kępińskim. Oddział funkcjonował od 1942 r., nosił kryptonim „Koniczynka” i wchodził w skład Podobwo-

---

<sup>2</sup> Bardzo ogólnie na temat Franciszka Olszówki zob. K. Szwaagrzyk, *Franciszek Olszówka (1924–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 332–334.

<sup>3</sup> K. Jasiak, *Z działalności podziemia zbrojnego w latach 1945–1948 na Śląsku Opolskim*, „Akwieć. Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła w Opolu” 2003, nr 1, s. 16.

<sup>4</sup> Olszówka stał się jedną z wielu ofiar przymusowej germanizacji ludności Kępna i okolic, którą Niemcy, ze względu na duży odsetek ewangelików, uważali za niemiecką. Dla mężczyzn jedną z konsekwencji wpisania na listę narodowościową (z wyjątkiem grupy IV) był obowiązek służby wojskowej w armii niemieckiej. O przydzieleniu do konkretnej grupy folklisty często decydował wiek wnioskodawcy. Jeśli był nim młody mężczyzna mogący służyć w armii, nawet gdy z trudnością posługiwał się językiem niemieckim, otrzymywał grupę III, co oznaczało przynależność do narodu niemieckiego, która mogła być cofnięta w ciągu 10 lat. Zob. J. Kurzawa, S. Nawrocki, *Dzieje Kępna*, Warszawa–Poznań 1978, s. 145–146; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 127.

<sup>5</sup> Według jednej z wersji Olszówka, by uniknąć wysłania na front, w czasie przepustki celowo miał przestrzelić sobie stopę i oświadczyć przed niemieckimi władzami, że został zraniony przez partyzantów. Dzięki temu otrzymał kilkutygodniowy urlop na rekonwalescencję i już nie zgłosił się do jednostki (Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu [dalej: AIPN Po], Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu [dalej: WUBP w Poznaniu], 0077/14, t. 3, Pismo do naczelnika Wydziału III ds. Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu, 11 IX 1964 r., k. 224). Sam Olszówka miał twierdzić, że nie chciał służyć w wojsku, ponieważ na froncie poległ jego starszy brat, powołany wcześniej do Wehrmachtu. Uchylał się więc od służby i dlatego został zatrzymany przez niemiecką żandarmerię polową. Niemcy mieli go wówczas przywiązać za nogi sznurem do bryczki, za którą musiał biec. W pewnym momencie przewrócił się i szczęśliwie uwolnił z pęt. Wykorzystując sytuację, mimo ostrzału uciekł do lasu i od tej pory – prawdopodobnie od jesieni 1943 r. – zaczął się ukrywać (Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA [dalej: AOOK], Relacja Idziego Gatnera).

du „Łomnica” w Samodzielnym Obwodzie Zewnętrznym Kępno AK („Reduta”). Jego organizatorem i dowódcą był plut. Jan Jeziorny „Fryc”<sup>6</sup>. Partyzanci ukrywali się w dwóch bunkrach. Olszówka, „bardzo posłuszny i bojaźliwy w początkach”, kwaterował w bunkrze „Modlin”<sup>7</sup>.

Podczas okupacji działalność oddziału polegała prawie wyłącznie na rozbrajaniu Niemców. Tego typu akcji nie przeprowadzano jednak często, bowiem lasy były systematycznie przeczesywane przez hitlerowców. Stałe ukrywanie się w bunkrach było ciężką próbą dla partyzantów. „Jak wyszedłem z konspiracji – wspomina Roman Piętaś „Wilus”, który w czasie wojny był z Olszówką w jednym oddziale – to prosiłem Boga, żeby już więcej się tam nie dostać. Bo to było straszne, człowiek cały czas żył w napięciu, nie był pewien swojego życia”<sup>8</sup>.

Za okupacyjną działalność partyzancką rozkazem z 6 maja 1945 r., wydanym przez komendanta Okręgu Poznań AK pplk. Andrzeja Rzewuskiego „Wojmira”, Olszówka, który przyjął konspiracyjny pseudonim „Otto”, został awansowany do stopnia kaprała<sup>9</sup>.

Po przejściu frontu i wyparciu armii niemieckiej (Kępno zostało wyzwolone 22 stycznia 1945 r. przez radzieckie wojska 3. Armii Pancerniej dowodzonej przez gen. Pawła Rybałkę) Olszówka wraz z kolegami z akowskiej partyzantki pod koniec stycznia 1945 r. zaczął organizować ochotniczą milicję gromadzką w gminie Laski (powiat kępiński). Jej członkowie pracowali społecznie, a do ich obowiązków należało utrzymanie porządku na terenie opuszczonym przez regularne formacje wojska. Od kwietnia, gdy nowa „ludowa” władza zaczęła stopniowo rozwiązywać samorzutnie tworzone posterunki milicji i równocześnie przeprowadzać redukcję stanu milicjantów ochotników, by „oczyścić szeregi” milicji m.in. z byłych członków AK, Olszówka opuścił swój posterunek w Kuźnicy Trzcinińskiej i osiadł w majątku rolnym w Gierczycach, który odziedziczył po wuju<sup>10</sup>. Nie przypuszczał zapewne, że wkrótce, mimo zakończenia wojny, będzie musiał ponownie wrócić do leśnego bunkra.

W tym czasie, gdy Olszówka działał w ochotniczej milicji, w Kępnie przy pomocy Sowieckiej Komendantury Wojennej (na jej czele stał mjr Grzegorz Charkiewicz) instalowano nowe władze. Już 7 lutego 1945 r. rozwiązano powstały spontanicznie zaraz po wyzwoleniu miasta Polski Komitet Obywatelski i wkrótce powołano „ludową” Miejską Radę Narodową, a na szczeblu powiatowym utworzono w marcu Powiatową Radę Narodową. Pierwszym starostą powiatu kępińskiego został delegowany z Wielunia członek PPR Władysław Jachowicz.

<sup>6</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 3, Doniesienie agenturalne, 24 XI 1953 r., k. 362; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, 27 VII 1953 r., k. 364; *Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, red. M. Woźniak, Poznań 1995, s. 75–76.

<sup>7</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 3, Doniesienie agenturalne, 24 XI 1953 r., k. 362; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Łyko, 3 IV 1950 r., k. 60.

<sup>8</sup> AOOK, Relacja Romana Piętaśa.

<sup>9</sup> AIPN Po, Akta Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu [dalej: KW MO w Poznaniu], 003/355, t. 1, Rozkaz awansowy nr 500a, 6 V 1945 r., k. 191.

<sup>10</sup> Według relacji Idziego Gatnera, który razem z Olszówką służył na posterunku w Kuźnicy Trzcinińskiej, po otrzymaniu wiadomości o kapitulacji Niemców milicjanci ochotnicy mieli samodzielnie rozwiązać posterunki i w ostatnim dniu służby wspólnie oddali pożegnalną salwę z karabinów maszynowych w stronę lasu, a „kto chciał, to mógł w milicji zostać” (AOOK, Relacja Idziego Gatnera).

Ponadto na początku lutego przybyła z Wielunia do Kępna pięcioosobowa grupa inicjatywna (wspomagana później przez komunistów z Kalisza) w celu zorganizowania pierwszej komórki PPR. W wyniku jej „aktywności” chęć wstąpienia do partii zadeklarowało osiemnaście osób<sup>11</sup>.

Natychmiast po wyzwoleniu Kępna, w końcu stycznia 1945 r., w mieście zorganizowano Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który od samego początku cieszył się złą sławą<sup>12</sup>. Już w marcu jego funkcjonariusze dopuszczali się samosądów na aresztowanych, z zawziętością poszukiwano członków konspiracji okupacyjnej. Strach przed zatrzymaniem przez bezpiekę i niemożność rozpoczęcia normalnego życia pchały część byłych akowców z powrotem do lasu. W takiej właśnie sytuacji znalazł się Olszówka. Dodatkowo jego decyzję o powrocie do konspiracji przyspieszył incydent, jaki wydarzył się w Drożkach, podczas jednej z organizowanych wtedy powszechnie zabaw tanecznych. Między Olszówką a jednym z żołnierzy Wojska Polskiego z Kępna doszło wówczas do sprzeczki, w wyniku której żołnierz dał się rozbroić, a Olszówka zbiegł z jego karabinem. Gdy niedługo potem dowiedział się, że poszukuje go UB z Kępna, razem ze znanym mu z czasów wojennej partyzantki Edwardem Jeziornym „Lisem”, u którego miał się początkowo ukrywać, podjął decyzję o powrocie do lasu<sup>13</sup>. Wkrótce dołączyła do nich ściągana za akowską przeszłość pozostała część kolegów z partyzantki, wśród których byli m.in. Józef Wodzicki „Teojo” i Edward Musiał „Hubert”<sup>14</sup>.

Z czasem, poza byłymi żołnierzami AK, oddział zaczęli zasilać dezertery z milicji i „ludowego” wojska<sup>15</sup>. Wszystkich ich łączyła niechęć i nieufność do rodzącej się władzy „ludowej”. W zdecydowanej większości byli to ludzie młodzi, dwudziestoparoletni, wywodzący się z rodzin chłopskich, z kilkoma klasami szkoły powszechnej. W dorosłe życie wchodzili w okresie wojny, poznali jej bezwzględność i brutalność, co nie pozostało bez wpływu na ich stosunek do rzeczywistości, w tym też do wartości ludzkiego życia. „»Otto« miał taki zwyczaj: je-

<sup>11</sup> J. Kurzawa, S. Nawrocki, *op. cit.*, s. 154–158.

<sup>12</sup> Idzi Gatner wspomina: „W UB w Kępnie to była zbieranina jakaś, pastuszki takie, co za Niemca gdzieś krowy paśli. Ciemnota jak cholera, dziadostwo. [...] Samosądy robili, ludzi mordowali, męczyli. Potajemnie ginęli ludzie” (AOOK, Relacja Idziego Gatnera).

<sup>13</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 3, Doniesienie agenturalne, 24 XI 1953 r., k. 362–363.

<sup>14</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Łyko, 3 IV 1950 r., k. 60v. Zarówno Wodzicki, jak i Musiał zginęli już w 1945 r. Wodzicki – zdaniem Idziego Gatnera – był porywczy i nerwowy, „natychmiast by chciał działać”, co miało prowadzić do zatargów z „Ottem”. Być może chodziło również o przywództwo nad oddziałem, bo „Wodzicki był równo z »Ottem« w lesie za okupacji” (AOOK, Relacja Idziego Gatnera). Według bezpieki Wodzicki dysponował własnym oddziałem i został zastrzelony prawdopodobnie 10 IX 1945 r. przez funkcjonariuszy UB podczas napadu na majątek administrowany przez wojska radzieckie w Rakowie (AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Meldunek specjalny z WUBP w Poznaniu do kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem MBP w Warszawie, 27 XI 1945 r., k. 102, 104). Zgoła inną wersję okoliczności śmierci Wodzickiego podał Józef Słęk: „Ludzie, którzy byli z »Ottem«, nie chcą mówić o Wodzickim. Jeśli już, to mówią, że Wodzicki zginął podczas jakiejś akcji, podczas obławy. Natomiast ja z innych źródeł wiem, że został zastrzelony przez współtowarzyszy. Dokładnie przez kogo, to nie wiem, ale takie wersje istnieją, że nie godził się na wszystkie poczynania »Otta«, które były zaplanowane, i dlatego stał się w oddziale niewygodny i został usunięty” (AOOK, Relacja Józefa Słęka).

<sup>15</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”. Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Franciszka Olszówki ps. „Otto”. Opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu nr 80, k. 3.*

steś dobrym Polakiem, zajrzyj do lufy, a on wtenczas pociągał za cyngiel i trup” – donosił później do UB jego były dowódca z czasów okupacyjnej partyzantki<sup>16</sup>.

Oddział Olszówki stacjonował w powiecie kępińskim, na terenie działania jednej z ważniejszych organizacji poakowskich – Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”. Powołał ją do życia ostatni komendant Okręgu Poznań AK – ppłk Andrzej Rzewuski „Hańcza” (wcześniej „Wojmir”). W rozkazie organizacyjnym z 10 maja 1945 r. już na samym początku określił podstawy powstania i charakter budowanej organizacji: „WSGO »Warta« jest konspiracyjną jednostką WP wiernie stojącą, zgodnie ze złożoną przysięgą, przy prawowitym Prezydencie RP Raczkiewicz i ewentualnie jego prawnych następcach”<sup>17</sup>.

Na szczeblu terenowym WSGO „Warta” dzieliła się na siedem rejonów zwanych inspektoratami, a te z kolei podzielono na obwody. W czerwcu 1945 r. dowódcą Obwodu Kępno, wchodzącego w skład III Inspektoratu Ostrowskiego, został kpt. Edward Mazur „Dąb” – przed wojną pracownik Kuratorium Szkolnego w Poznaniu, a w czasie okupacji m.in. zastępca komendanta Obwodu Radomsko AK. Jednym z zadań WSGO „Warta” było poszukiwanie kontaktów z „dzikimi” oddziałami partyzanckimi w celu ich podporządkowania, a następnie „rozładowania”<sup>18</sup>. Z tego powodu „Dąb” w sierpniu 1945 r. wydał polecenie por. Józefowi Kempieńskiemu „Łanowi” („Krótkiemu”) – szefowi dywersji w komendzie Obwodu Kępno WSGO „Warta” – by nawiązał bezpośrednią łączność z „Ottem”. Po dotarciu do partyzantów „Łan” w pierwszej kolejności ich przeszkolił, a następnie został wprowadzony na stanowisko zastępcy „Otta”. Ten jednak nie chciał się zgodzić na wyjście z lasu, nie wypełniał wszystkich rozkazów i nie zamierzał całkowicie podporządkować się WSGO „Warta”. Chcąc utrzymać trudną kontrolę nad oddziałem, „Dąb” kilkakrotnie odwiedzał partyzantów, przekazując osobiście „Łanowi” rozkazy z obwodu<sup>19</sup>. Przeprowadzał również z członkami oddziału pogadanki na tematy polityczne. Tłumaczył im m.in., że zadaniem oddziałów leśnych nie jest rozstrzelanie żołnierzy polskich, sowieckich czy też pracowników bezpieczeństwa, lecz demonstrowanie siły przez ich systematyczne rozbijanie. Podkreślał, że Polska dopiero wówczas odzyska pełną niepodległość, gdy wycofają się z niej Sowieci, a partyzanci powinni pozostać w lesie jedynie do wyborów i bez względu na ich wynik, po utworzeniu w kraju nowego rządu, będą musieli się ujawnić<sup>20</sup>.

„Dąb” utrzymywał stały kontakt z oddziałem „Otta” również przez łącznika, którym był Józef Stachera „Stach”, pracujący wówczas razem z Mazurem w Nadleśnictwie Rychtal. „Stach” osobiście przekazywał meldunki od „Otta” dla „Dęba” i odwrotnie<sup>21</sup>. Z kolei „Dąb” na podstawie otrzymywanych informacji od

<sup>16</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 3, Doniesienie agenturalne, 24 XI 1953 r., k. 363.

<sup>17</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Odpisy rozkazu organizacyjnego nr 1 z 10 V 1945 r., k. 61–63.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Andrzeja Rzewuskiego z 2 XII 1945 r., k. 121.

<sup>19</sup> *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Kempieńskiego z 28 VII 1950 r., k. 140.

<sup>20</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu [dalej: AIPN Wł], Akta Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu [dalej: WSR we Wrocławiu], 21/593, t. 2, Protokół rozprawy głównej, 28 V 1946 r., k. 60.

<sup>21</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 0185/70, t. 4, cz. 2, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”. Delegatura Sił Zbrojnych. Inspektorat III Ostrowski. Kryptonim „Szamotyły”*, k. 173.

„Łana” i „Stacha” opracowywał meldunki o stanie podporządkowania oddziału „Otta” i doręczał je szefowi wywiadu Inspektoratu Ostrowskiego WSGO „Warta” Bolesławowi Wróblewskiemu „Woli-Wolskiemu”<sup>22</sup>. Skutkiem tych działań było zaprzysiężenie oddziału w ramach WSGO „Warta”, które miało nastąpić przy bunkrach w lasach komorzyńskich<sup>23</sup>.

Dopóki „Dąb” przebywał w powiecie kępińskim, „Otto” traktował go formalnie jako swojego bezpośredniego przełożonego. Równocześnie jednak i tak starał się prowadzić samodzielną działalność, co z czasem powodowało narastanie między nimi konfliktu. W takich okolicznościach „Dąb”, nie widząc perspektyw całkowitego podporządkowania oddziału organizacji, w końcu sierpnia lub z początkiem września, bez wiedzy kierownictwa Inspektoratu Ostrowskiego, opuścił zajmowane stanowisko i wyjechał do Łodzi. Jego miejsce zajął od września dotychczasowy komendant Obwodu Krotoszyńskiego WSGO „Warta” – kpt. Tadeusz Tyrakowski „Kordzik” („Wojciech”), który w sposób stanowczy traktował „Otta” jako swojego podkomendnego<sup>24</sup>.

W końcu września 1945 r., za pośrednictwem „Łana”, w restauracji Stefana Sielskiego w Kępnie doszło do spotkania między „Ottem” a „Kordzikiem”. „Kordzik” miał wydać wówczas Olszówce rozkaz napadu na PUBP w Kluczborku, a także na komunalne kasy oszczędności w Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu i Kluczborku. Uzyskane w ten sposób pieniądze zaproponował rozdzielić między siebie i „Otta”, opuścić powiat, a członków oddziału pozostawić własnemu losowi. Olszówka uznał te pomysły za nierealne, a ponadto poinformował „Kordzika”, że i tak zamierza opuścić powiat kępiński z powodu częstych obław urządzanych tam przez siły bezpieczeństwa<sup>25</sup>.

W listopadzie 1945 r. WSGO „Warta” została rozwiązana. Wkrótce w więzieniu znalazł się Andrzej Rzewuski „Hańcza” razem z kilkunastoma bliskimi współpracownikami<sup>26</sup>. W dodatku jeszcze wcześniej, w końcu października, powiat kępiński opuścił „Łan”, a w styczniu 1946 r. udało mu się zbiec do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. W takich okolicznościach „Otto”, wy-

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 177.

<sup>23</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 3.

<sup>24</sup> AIPN, 0185/70, t. 4, cz. 2, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”...*, k. 168–170, 179. W tym wypadku nie należy mylić kpt. Tadeusza Tyrakowskiego „Kordzika” („Wojciecha”) z ppor. Czesławem Mockiem „Spirytusem”, który w powojennych relacjach Mariana Sobczaka „Florianowicza” także nosi pseudonim „Kordzik” (por. K. Gozdowski, M. Woźniak, *Wielkopolski ataman*, „Karta” 1993, nr 10, s. 94, 108). Czesław Mocek – z zawodu nauczyciel, w czasie okupacji dowódca oddziału dywersyjnego AK w pow. krotoszyńskim, a po wojnie komendant placówki WSGO „Warta” w Dobrzycy (pow. krotoszyński) – z inspiracji „Łana” zorganizował w lipcu 1945 r. wspólnie z Feliksem Pałysem „Kwiatkowskim” (podkomendnym Jana Kempieńskiego „Błyska”) napad na gorzelnię w Korytnicy (pow. krotoszyński), skąd zrabowano 2500 litrów spirytusu. Za przeprowadzenie akcji rabunkowej został skazany przez Sąd Wojskowy przy Komendzie Okręgu WSGO „Warta” na karę śmierci. Wyrok jednak nie wykonano, ponieważ w czasie obławy zorganizowanej 21 VIII 1945 r. w Ligocie przez bezpiekę „Spirytus” został zastrzelony przez funkcjonariuszy UB z Ostrowa Wielkopolskiego (AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/321, t. 6, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”. Oddział pod dowództwem Jana Kempieńskiego ps. „Błyska”*, s. 78–80; AIPN, 0185/70, t. 4, cz. 2, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”...*, k. 120, 158–159).

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 178–179.

<sup>26</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych, 26 II 1952 r., k. 53.

korzystując osłabienie ciężającej mu organizacji, postanowił całkowicie usamodzielić swoją grupę. Zerwanie i tak już wątłych kontaktów ze strukturami WSGO „Warta” przypieczętowało zabójstwo kpt. Tadeusza Tyrakowskiego „Kordzika”, popełnione przez Olszówkę w połowie listopada 1945 r. w mieszkaniu sołtysa wsi Sadogóra (powiat kluczborski). Marian Sobczak „Florianowicz”, inspektor, a później komendant Inspektoratu Ostrowskiego WSGO „Warta”, zatrzymany przez UB w listopadzie 1945 r., podczas śledztwa w następujący sposób wyjaśniał okoliczności śmierci „Kordzika”: „Było to około 14 listopada br. [1945]. Wolski, Kordzik, Łan i nieznany mi ksiądz byli razem na weselu w powiecie kępińskim. Z wesela tego pojechali bryczką na miejsce umówionego spotkania Kordzika z Ottem. Podczas drogi zostali zatrzymani przez ludzi Otta, którzy zabrali Kordzika do pobliskiego domu. Za chwilę Wolski usłyszał strzały, po których wyszedł do niego Otto i, zaprowadziwszy go do domu, powiedział mu tam, że zdrajca Kordzik zginął. Kordzik bowiem otrzymał od Otta polecenie zbadania, czy droga przez 2 pobliskie wsie jest wolna. Kordzik dał mu odpowiedź potwierdzającą. Otto jednak, zbadawszy sam drogę swoimi ludźmi, przekonał się, że wsie te są obstawione przez siły Bezpieczeństwa. Z tego też powodu Otto zastrzelił Kordzika”<sup>27</sup>. Relację tę należy uzupełnić o tyle, że nie bez znaczenia w konflikcie „Otta” z „Kordzikiem” pozostawały ich nieporozumienia na tle finansowym. Tyrakowski bowiem w pierwszych dniach listopada zmusił Olszówkę do przekazania mu zebranych przez oddział 200 tys. zł, pozbawiając tym sposobem partyzantów środków finansowych. „Otto”, kierowany chęcią zemsty, już wówczas miał podjąć decyzję o pozbyciu się „Kordzika”<sup>28</sup>.

Do chwili nawiązania ścisłej współpracy z WSGO „Warta” (czyli od maja do sierpnia 1945 r.) „Otto” wraz ze swoimi żołnierzami dokonywał sporadycznych akcji rekwizycyjnych oraz napadów na posterunki MO<sup>29</sup>. Sytuacja zmieniła się od września 1945 r. Przede wszystkim oddział zaczął się w szybkim tempie rozrastać (na przełomie października i listopada liczył już ponad czterdziestu partyzantów), a część działań była odgórnie planowana przez komendę Obwodu Kępno WSGO „Warta”<sup>30</sup>. Coraz częściej przeprowadzane akcje obejmowały nie tylko powiat kępiński, lecz także sąsiednie: wieluński, kluczborski, namysłowski i sycowski. Dodatkowo aktywność oddziału „Otta”, wbrew woli współpracujących z nim oficerów WSGO „Warta”, zmierzała stopniowo w kierunku politycznego terrorku wobec ludności sprzyjającej komunistom i szczególnej bezwzględności w traktowaniu najbardziej gorliwych przedstawicieli władzy „ludowej”. Przykładowo

<sup>27</sup> AIPN Po, WSR w Poznaniu, 135/92 (kserokopia akt), Protokół przesłuchania Mariana Sobczaka, 5 XII 1945 r., k. 73. Por. AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 166.

<sup>28</sup> AIPN, 0185/70, t. 4, cz. 2, *Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”...*, k. 179.

<sup>29</sup> Pierwszą odnotowaną przez funkcjonariuszy UB akcją żołnierze Olszówki mieli przeprowadzić już w kwietniu 1945 r., rozbrajając jeden z posterunków MO w pow. namysłowskim i likwidując jego komendanta (AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 41). Niestety, wobec braku materiałów archiwalnych nie ma pewności, kto naprawdę ją przeprowadził, bowiem w kwietniu Olszówka służył jeszcze w ochotniczej milicji.

<sup>30</sup> AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 162; AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Kempnińskiego z 28 VII 1950 r., k. 140.



24 września 1945 r. oddział napadł na obóz niemieckich jeńców wojennych i byłych folksdojczy w Skoruszewie, skąd uprowadził dwóch funkcjonariuszy kępińskiego UB – Pawła Wiecha i Władysława Ziąbera. Zostali oni rozbrojeni, pobici, rozebrani do naga i w takim stanie oprowadzeni po okolicznych wioskach. Później ich rozstrzelano<sup>31</sup>. Z kolei w nocy z 4 na 5 października 1945 r. partyzanci „Otta” wtargnęli do Trębaczowa, odnaleźli członków tamtejszej komórki PPR i dotkliwie ich poturbowali. Dodatkowo pepeerowców całkowicie pozbawiono odzieży, a podczas bicia kazano im jeszcze wznosić okrzyki: „Niech żyje Stalin!”<sup>32</sup>.

We wrześniu i październiku 1945 r. żołnierze Olszówki rozbili m.in. posterunek MO w Krzywiczynach (21 września), dwukrotnie posterunek MO w Perzowie (9 i 26 października), posterunek MO w Rychtalu (w nocy z 25 na 26 października) – uprowadzono stamtąd gminnego referenta UB Szymona Jerzyka, którego następnie rozstrzelano – i posterunek MO w Laskach (30 października). Napadli także na majątek w Rakowie (10 września), trzykrotnie na zarządzany przez UB z Kępna majątek w Skoruszewie (24 września, w nocy z 9 na 10 października i 30 października), na spółdzielnię (6 października) i Komunalną Kasę Oszczędności w Kępnie (8 października)<sup>33</sup>. W tym ostatnim napadzie osobiście brał udział „Łan”<sup>34</sup>.

Do wyżej wymienionych czynów należy dodać zbiorową egzekucję dwunastu osób pochodzenia niemieckiego, przeprowadzoną przez oddział „Otta” w lasach komorzyńskich, niedaleko Szymonkowa, w połowie października 1945 r. Otóż na przełomie września i października 1945 r. zarządca gospodarstwa poniemieckiego w Wodzicznej wspólnie z Niemką Gertrudą Stock – córką poprzedniego gospodarza majątku – udał się do lasu po drewno. Tam przypadkowo natknęli się na partyzantów „Otta”, którzy zaprowadzili ich do bunkrów, gdzie zarządcę spito do nieprzytomności alkoholem. W takim stanie też odnalazła go w lesie żona – lecz już bez Gertrudy Stock – i odwiozła do domu. Następnego dnia kilkanaście osób, w tym rodzina Niemki, zorganizowało akcję poszukiwania dziewczyny. Gdy znaleźli się w okolicach bunkrów, zostali zatrzymani przez żołnierzy „Otta” i przez kilka dni byli wykorzystywani do prac porządkowych w bunkrach. Z obawy, że mogą zdradzić miejsce położenia kryjówki oddziału, z rozkazu „Kordzika” wszystkich rozstrzelano. Wśród ofiar było między innymi siedem kobiet i dwóch jedenastoletnich chłopców<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 38. Por. S. Konieczny, *Walka ze zbrojnym podziemiem i bandytyzmem w województwie poznańskim w początkach władzy ludowej (1945–1948)*, Poznań 1962, s. 17–18.

<sup>32</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport, 5 X 1945 r., k. 87.

<sup>33</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 41–44; AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 158/1920, Meldunek do KW MO w Poznaniu, 12 X 1945 r., k. 1; AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Meldunek specjalny do kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem MBP w Warszawie, 27 XI 1945 r., k. 101–108.

<sup>34</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Kempnińskiego z 28 VII 1950 r., k. 140; AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/358, Protokół przesłuchania Kempnińskiego Józefa, 2 VI 1947 r., k. 113–114. Przebieg akcji opisał kierownik PUBP w Kępnie w swoim raporcie do WUBP w Poznaniu (AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport za okres od 8 do 16 X 1945 r., 16 X 1945 r., k. 163).

<sup>35</sup> AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78. Wydział „C” KW MO w Opolu*, k. 10; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II

Równoległe do podejmowanych akcji zbrojnych „Otto” i jego żołnierze stali się prowadzić antykomunistyczną działalność propagandową poprzez rozposzcznianie ulotek politycznych. Miała ona jednak bardzo ogólny charakter i skromny zasięg. Treść ulotek, pisanych prostym, a nawet nieporadnym językiem, jest jednak ważnym zapisem ówczesnego stanu świadomości politycznej i narodowej „Otta” oraz jego żołnierzy. W odezwach podkreślano więc, że nie można mówić o suwerenności Polski w sytuacji, gdy na jej terytorium przebywa armia sowiecka, gdy społeczeństwo poddawane jest represjom ze strony UB. Odmaiwano Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej w pełni polskiego charakteru, nazywając jego członków „pachołkami Stalina”. Gorąco wzywano do walki o prawdziwą, wolną i demokratyczną Polskę<sup>36</sup>. Irena Tomaszewicz „Dan-ka” – współpracująca z „Ottem” od października 1945 r. (miała wtedy 15 lat) – po zatrzymaniu przez UB w Wrocławiu w taki sposób określiła cele oddziału: „Tak jak nam dał rozkaz »Otto«, mieliśmy dążyć do tego, aby było w Polsce tak, jak było do września 1939 r., to znaczy mieliśmy strzelać [do] wszystkich Rosjan oraz funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, tych, którzy tylko szkodzili przez maltretowanie aresztowanych i szkodzili bandytom. I tych »Otto« zawsze sobie spisywał na tzw. czarnej liście i później likwidował, następnie mieliśmy cel likwidować aktywnych członków PPR, a w ogóle rozbijać partię PPR, następnie mieliśmy wykończyć resztkę Żydów przez rozstrzelanie ich, w ogóle mieli[śmy] cel walczyć z komunizmem w Polsce”<sup>37</sup>.

Grupa „Otta” chętnie przedstawiała się opinii publicznej jako kontynuatorka tradycji AK. Stąd na określenie oddziału posługiwano się np. nazwami „Bojówka AK Tartak”, „Dowództwo AK” czy też „Oddział Imieniem Katyń”<sup>38</sup>. Z reguły na rękawach mundurów partyzanci mieli wyszyty znak rozpoznawczy oddziału: srebrnego orła w koronie na tle zielonego świerku i powyżej inicjały Armii Krajowej. Ponadto należy nadmienić, że żołnierze „Otta” czuli się również odpowiedzialni za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w okolicy. Ścigali pospolitych przestępców, często podszywających się pod „chłopców z lasu”, a schwytych doprowadzali na posterunki MO<sup>39</sup>.

\* \* \*

Coraz większa aktywność „Otta” i jego żołnierzy wzmagała przeciwdziałania ze strony PUBP w Kępnie, który po organizacyjnym okrzepnięciu przystąpił do operacyjnego rozpracowania „bandy”<sup>40</sup>. Zaczęto organizować obławy na członków

1946 r., k. 165; *ibidem*, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 4 III 1946 r., k. 178; AOOK, Relacja Józefa Ślęka.

<sup>36</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 2, Odpisy ulotek, k. 148–151.

<sup>37</sup> AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 173 i 173v.

<sup>38</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 2, Odpisy ulotek, k. 148–151; AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 158/1920, Pokwitowania podpisane przez „Otta”, k. 6a, 19, 28.

<sup>39</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport specjalny, 2 XI 1945 r., k. 92.

<sup>40</sup> Bezpośrednio odpowiedzialnym za likwidację „reakcyjnego podziemia” w pow. kępińskim był Referat III ds. Walki z Bandytyzmem PUBP w Kępnie, który utworzono 25 VI 1945 r. Liczył szesnastu pracowników, z których dwóch było zaangażowanych w działania na terenie miasta, natomiast pozostali pracowali w referatach gminnych. Początkowo na usługach Referatu III pracowało

oddziału. Pierwszą tego typu dużą akcją funkcjonariusze UB z Kępna, wspomagani przez pięćdziesięciu żołnierzy 14. pułku KBW, przeprowadzili 24 i 25 sierpnia 1945 r. w lasach niedaleko Piotrówki. W jej wyniku zlikwidowano jeden z partyzanckich bunkrów i zatrzymano kilkanaście osób podejrzanych o kontakty z „bandą”. W pierwszych dniach października pluton operacyjny WUBP w Poznaniu razem z funkcjonariuszami PUBP w Kępnie przeprowadził obławę na partyzantów w gminie Laski. Aresztowano wówczas szesnaście osób podejrzanych o działalność i współpracę z oddziałem „Otta”<sup>41</sup>.

15 października 1945 r. kierownik WUBP w Poznaniu mjr Stefan Antosiewicz zatwierdził postanowienie o wszczęciu agenturalnego rozpracowania oddziału Franciszka Olszówki<sup>42</sup>. W połowie listopada z WUBP w Poznaniu skierowano dwóch agentów, posługujących się pseudonimami „Skowroński” i „Czarek”, którzy mieli rozpracować oddział. Ich zadaniem było wstąpienie do oddziału i ustalenie rejonu jego działania, uzbrojenia i liczby partyzantów oraz powiązań z innymi organizacjami lub osobami<sup>43</sup>. Pierwsze doniesienia agenturalne wpłynęły do UB już w końcu listopada. Dodatkowo w teren zaczęto wysyłać tzw. oddziały pozorowane, dowodzone przez funkcjonariuszy UB, które podszywały się pod „chłopców z lasu”, organizowały na nich zasadzki i przeprowadzały wywiad. Jednym z takich oddziałów dowodził ppor. Jerzy Wojcikiewicz. W zachowanych raportach relacjonuje on prowokacje stosowane wobec mieszkańców wiosek pod Kępnem przez jego „grupę operacyjną”, która – jak wyraźnie zaznaczał – „występowała w roli partyzantów”, podając się za „bojówkę AK”. W rezultacie aresztowano nie tylko osoby podejrzane o współpracę z „Ottem”, ale i te, które w przekonaniu, że mają do czynienia z rzeczywistymi „chłopcami z lasu”, wyrażały chęć wstąpienia w szeregi partyzantów<sup>44</sup>.

Mimo coraz większej aktywności kępińskiego UB „Otto” i jego żołnierze pozostawali nieuchwytni. W równej mierze było to zasługą pomocy, jaką oddział otrzymywał od miejscowej ludności, jak i doskonale zorganizowanej przez Olszówkę sieci wywiadowczej. Według bezpieki największą liczbę współpracowników i informatorów „Otto” miał w powiecie kępińskim. Przede wszystkim w gminach Laski (Laski, Trzcinica, Kuźnica Trzcinińska, Piotrówka, Ignacówka, Wodziczna, Aniołka), Kobyla Góra (Myślniew, Pisarzowice, Szklarka Myślniewska), Rychtal (Darnowiec i Buczek), Opatów (Marianka Siemińska) i w samym Kępnie. Ponadto Olszówka posiadał współpracowników w powiatach wielunińskim (gmina Bolesławiec) i kluczborskim (gminy Komorzno i Szymonków).

---

jedynie dwóch tajnych współpracowników (obydwaj z Kępna). We wrześniu 1945 r. zdołano zwerbować jeszcze trzech donosicieli (w gminach Laski, Rychtal i Kobyla Góra). Z czasem sieć agenturalna się rozrastała. W styczniu 1946 r. Referat III PUBP w Kępnie posiadał na kontakcie 22 tajnych współpracowników, a w marcu 1946 r. było ich już około trzydziestu (AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 59–60).

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 80.

<sup>42</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Postanowienie o zaprowadzeniu agenturalnego opracowania na grupę (osobę), k. 29.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Plan wprowadzenia i wyprowadzenia agenta „Czarek” do bandy „Otto” grasującej na terenie powiatu Kępno, 10 XI 1945 r., k. 47; *ibidem*, Plan wprowadzenia i wyprowadzenia agenta „Skowrońskiego” do bandy „Otto” grasującej na terenie powiatu Kępno, 10 XI 1945 r., k. 48.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Raport, 8 XI 1945 r., k. 95; *ibidem*, Raport, 15 X 1945 r., k. 162.

Z oddziałem „Otta” współpracowali niektórzy funkcjonariusze posterunków MO (np. w Laskach czy Szymonkowie). Wreszcie, Olszówka dysponował także informatorami wewnątrz aparatu bezpieczeństwa. Utrzymywano kontakt z pracownikami PUBP w Kępnie, Kluczborku i Namysłowie<sup>45</sup>.

Do grona najstarszych współpracowników „Otta” zaliczał się Kazimierz Gruszka – jeden z funkcjonariuszy PUBP w Kępnie, a w czasie okupacji żołnierz AK. Dzięki niemu oddział został zaopatrzony w pierwszą broń i amunicję, której pokaźną ilość Gruszka „załatwił” z magazynu PUBP, wykorzystując panującą wówczas w urzędzie bałagan. Poprzez Idziego Gatnera systematycznie przekazywał również Olszówce informacje o sytuacji w kępińskiej bezpiece i planowanych przez nią akcjach<sup>46</sup>. 17 października 1945 r. przyjechał na spotkanie z „Ottem” do bunkrów w lasach komorzyńskich. W wyniku tego spotkania dwa dni później, 19 października, „Otto” udał się do Kępna, by zaaranżować spotkanie z kierownikiem tamtejszego PUBP ppor. Kazimierzem Hetmanem i jego podwładnym sierż. Marianem Tarką, starszym referentem Sekcji II. Obydwaj funkcjonariusze tego dnia mieli wyjechać w sprawie służbowej do Poznania<sup>47</sup>. Z materiałów Wydziału „C” KW MO w Opolu wynika, że celem wyjazdu „Otta” do Kępna było zlikwidowanie kierownika PUBP w Kępnie. Taki rozkaz miał wydać por. Józef Kempniński „Łan” po nieudanych pertraktacjach w sprawie zwolnienia z aresztu UB jego łączników<sup>48</sup>. Olszówce towarzyszyli: Irena Tomaszewicz „Danka”, Stanisław Panek „Rudy”, Mieczysław Sibera „Herakliusz”, Tadeusz Durak „Wasył”, Mieczysław Ziłbiński „August” i Zygmunt Tomaszewicz „Nietoperz”. Po przyjeździe w południe do Kępna wszyscy udali się do restauracji Stefana Sielskiego, gdzie „Otto” spotkał się z nieustalonym informatorem, który opisał mu wygląd ppor. Hetmana i sierż. Tarki. Dzięki temu na dworcu w Kępnie partyzanci bez problemów rozpoznali poszukiwanych funkcjonariuszy. „Otto” przedstawił się i zaprosił ich do mieszczącej się nieopodal dworca restauracji, której właścicielem był Stefan Drogi. Tam też, przy kolacji, w dość luźnej atmosferze toczono rozmowę na temat działalności oddziałów leśnych. Po pewnym czasie ppor. Hetman w towarzystwie „Rudego” wyszedł do toalety, a powrócił już w chwili rozbrajania przez partyzantów sierż. Tarki. Hetman stanął w obronie swojego podwładnego, lecz gdy tylko wyjął pistolet, został postrzelony przez Olszówkę. W tym samym czasie „Rudy” zastrzelił drugiego funkcjonariusza. Wówczas „Otto” polecił „Dance” dobić rannego Hetmana<sup>49</sup>. Po zastrzeleniu obydwu

<sup>45</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 22–23; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 10–11.

<sup>46</sup> AOOK, Relacja Idziego Gatnera.

<sup>47</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi [dalej: AIPN Łd], Akta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu [dalej: WUSW w Kaliszu], 0193/200, Raport naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy w Poznaniu do szefa WUBP w Poznaniu, 25 V 1953 r., k. 3.

<sup>48</sup> AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 15. Kempniński w śledztwie podawał, że rozkaz ten miał wydać wcześniej „Dąb” (AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Kempnińskiego z 28 VII 1950 r., k. 140).

<sup>49</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0193/200, Raport naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy w Poznaniu do szefa WUBP w Poznaniu, 25 V 1953 r., k. 3–4; AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport do WUBP w Poznaniu za okres od 18 do 26 X 1945 r., k. 166; *ibidem*, t. 2, Pismo z Zarządu Wojewódzkiego PSL w Poznaniu do Okręgowego Sądu Wojskowego w Poznaniu, 15 VI 1946 r., k. 170v;

funkcjonariuszy „Otto” oświadczył przebywającym w lokalu gościom, że zginęli „ci, co bili ludzi w UB”, a następnie razem z resztą partyzantów opuścił lokal<sup>50</sup>.

Wiadomość o zastrzeleniu Hetmana i Tarki wyprowadziła kępińską bezpiekę z równowagi. Natychmiast grupa pracowników PUBP, na czele z szefem Sekcji Śledczej Stanisławem Ładwikowskim, udała się do restauracji Stefana Drogiego. Po wejściu do lokalu podpity Ładwikowski, słysząc grające w kącie radio, miał zwrócić się do Drogiego: „Ty s...synu grasz, gdy Hetman zamordowany”, i zaczął go bić po twarzy rękojęcią swojego pistoletu<sup>51</sup>. Skutkiem lustracji miejsca zbrodni było aresztowanie właściciela lokalu i kilku gości przebywających w tym czasie w restauracji. W nocy z 19 na 20 października, nazwanej później „krwawą nocą kępińską”, zostali oni zamordowani przez dwóch funkcjonariuszy PUBP z Kępna – Stanisława Ładwikowskiego i Sylwestra Nowakowskiego<sup>52</sup>.

Wieść o tragedii szybko rozeszła się po Kępnie i okolicy. „Otto” osobiście miał zatelefonować z posterunku MO w Laskach do PUBP w Kępnie i zapowiedzieć, że „mają wszyscy być na miejscu, bo on przyjedzie z wizytą do Urzędu Bezpieczeństwa w sprawie tych pomordowanych”<sup>53</sup>. I rzeczywiście, w nocy z 22 na 23 listopada 1945 r. jego oddział liczący około 35 żołnierzy przeprowadził brawurową akcję na siedzibę kępińskiego PUBP, w wyniku której śmierć poniosło osiem osób (czterech pracowników urzędu, żona jednego z pracowników z dwójką nieletnich dzieci i jeden z żołnierzy sowieckich), a czterech pracowników UB zostało rannych. Budynek urzędu został zdemolowany i podpalony<sup>54</sup>. Z pewnością działania partyzantów ułatwiła bierność stacjonującego wówczas w Kępnie Rzeszowskiego Pułku Aprowizacyjnego. Duże zamieszanie i w konsekwencji spóźnioną akcją odwetową spowodowało omyłkowe ostrzelanie przez żołnierzy Sowietkiej Komendantury Wojennej nierozpoznannej w ciemnościach grupy operacyjnej MO, która właśnie podążała z odsieczą zaatakowanym funkcjonariuszom<sup>55</sup>.

Głośna akcja partyzantów „Otta” w Kępnie doprowadziła do poważnej mobilizacji sił bezpieczeństwa i żołnierzy 14. pułku KBW z Poznania. W mieście za-

*ibidem*, t. 3, Protokół przesłuchania Czesława Błażka, 10 III 1947 r., k. 176. Por. E. Mielcarek-Wojciechowska, J. Wojciechowski, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kępnie*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej” 1998, R. 6, s. 59–60.

<sup>50</sup> AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 161 i 161v.

<sup>51</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 2, Pismo z Zarządu Wojewódzkiego PSL w Poznaniu do Okręgowego Sądu Wojskowego w Poznaniu, 15 VI 1946 r., k. 170v.

<sup>52</sup> Szerzej o tym zob. E. Mielcarek-Wojciechowska, J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 60–61.

<sup>53</sup> AOOK, Relacja Idziego Gatnera.

<sup>54</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Opracowanie sprawy napadu na PUBP w Kępnie, k. 96–97; AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 39–40. Por. S. Konieczny, *op. cit.*, s. 17. Szerzej o przebiegu akcji oddziału „Otta” na PUBP w Kępnie zob. J. Bednarek, „Bezpieka wyłeci dziś w powietrze”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 11 (34), s. 54–56.

<sup>55</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Opracowanie sprawy napadu na PUBP w Kępnie, k. 96. Na bierność żołnierzy Rzeszowskiego Pułku Aprowizacyjnego oraz Sowietkiej Komendantury Wojennej w zwalczaniu „band” narzekał w specjalnym raporcie z końca października 1945 r. skierowanym do szefa WUBP w Poznaniu nowy kierownik PUBP w Kępnie – ppor. Stanisław Ładniak (*ibidem*, t. 2, Pismo do mjr. Antosiewicza, 31 X 1945 r., k. 156). Z kolei Idzi Gatner, któremu „Otto” zlecił obserwację pogrzebu zastrzelonych funkcjonariuszy UB, stwierdził, że w trakcie skromnej ceremonii wojsko z radości nawet biło brawo (AOOK, Relacja Idziego Gatnera).

barykadowano drogi, wkopując w nie drewniane słupy, a na rogatkach ustawiono wojskowe samochody pancerne. Podjęto także działania odwetowe. 26 listopada 1945 r. siedemdziesięcioosobowa grupa operacyjna UB i KBW przeprowadziła akcję w miejscowości Marianka Siemińska, gdzie aresztowano jedenaście osób podejrzanych o współpracę z „Ottem”<sup>56</sup>.

\* \* \*

W wyniku działań UB, wspieranego przez żołnierzy KBW, oddział „Otta” powoli zaczął być wypierany z powiatów kępińskiego i kluczborskiego. W końcu listopada na szerszą skalę operował w zachodniej części powiatu wieluńskiego – w dorzeczu Proсны. Pierwszą dużą i jednocześnie tragiczną w skutkach akcją w Wieluńskim przeprowadził wieczorem 29 listopada 1945 r. Liczący około czterdziestu żołnierzy oddział „Otta” wkroczył do Bolesławca. W miasteczku porzecinano linie telefoniczne i otoczono posterunek MO. Grupa partyzantów pod dowództwem Mieczysława Sibery „Herakliusza” przeprowadziła rekwizycję w spółdzielni. Pięciu żołnierzy „Otta” udało się również do kamienicy, w której mieszkała kiluosobowa rodzina żydowska. Partyzanci zażądali od nich pieniędzy. Około godziny 21.00 w mieszkaniu rozległy się strzały. W brutalny sposób zamordowano wówczas Szaję Kohna, jego żonę Jentę, Jankiela Kohna, Iskę Krzepicką i Rozalię Bułkę<sup>57</sup>. Dodatkowo w samochodzie jadącym z Wielunia, który nie zatrzymał się na rozkaz partyzantów, zostali zastrzeleni: Szymon Figiel – wójt gminy Bolesławiec, i trzech Żydów – Mendel Kohn, Majer Markowicz i Moryc Rusek. Owej nocy żołnierze „Otta” przeprowadzili również egzekucję na Romanie Stawowskim, Aleksandrze Torowskim i Antonim Gorepcu<sup>58</sup>. Po napadzie „Otto” przesłał do PUBP w Wieluniu list, w którym uzasadniał, że Roman Stawowski i Aleksander Torowski zostali rozstrzelani z wyroku „Sądu Armii Podziemnej” za „rabunki dokonywane na rdzennie polskiej ludności”. Równocześnie „Otto” zaznaczał, że ubolewa nad „zabiciem prawdziwych Polaków na szosie wiodącej z Wielunia” i jeśli któryś z nich był żonaty, zobowiązywał się do „utrzymywania jego rodziny aż do chwili utworzenia prawdziwej Polski”<sup>59</sup>. W sprawie

<sup>56</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Pismo do WUBP w Poznaniu, 27 XI 1945 r., k. 109; AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 81.

<sup>57</sup> Już kilkanaście dni wcześniej, w nocy z 11 na 12 XI 1945 r., żołnierze „Otta” napadli w Bolesławcu na mieszkanie rodziny Kohnów, dotkliwie ich wtedy pobili i splądrowali dom (AIPN Łd, Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi [dalej: WUBP w Łodzi], pf 10/719, t. 1, Sprawozdanie komendanta posterunku MO w Bolesławcu dla WUBP we Wrocławiu, 10 III 1946 r., k. 18).

<sup>58</sup> AIPN Łd, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi [dalej: WSR w Łodzi], 6/44, Telefonogram nr 316/45, k. 3; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Sprawozdanie z napadu rabunkowego bandy „Otta” na Bolesławiec [10 III 1946 r.], k. 325; AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 12/2239, Protokół przesłuchania Waława Pisuli, 14 V 1946 r., b.p.; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1562, t. 1, Protokół przesłuchania Pankracego Rydzewskiego, 13 II 1946 r., k. 87; *ibidem*, Protokół przesłuchania Maksymiliana Webera, 14 II 1946 r., k. 63; AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 12/2270, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Krupki, 17 VIII 1946 r., k. 122 i 122v; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Hipolita Stawowskiego, 17 VIII 1946 r., k. 121 i 121v; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Zygryda Rydzewskiego, 17 VIII 1946 r., k. 166 i 166v.

<sup>59</sup> AIPN Wr, 09/912, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78. Wydział „C” KW MO w Opolu*, k. 182.

drastycznego mordu, którego z premedytacją dopuścili się jego żołnierze na rodzinie Kohnów, „Otto” milczał<sup>60</sup>.

14 grudnia 1945 r. o godzinie 21.30 czterdziestoosobowy oddział na czele z „Rudym” – od listopada 1945 r. zastępcą „Otta” – w podobny sposób zajął miejscowość Lututów (powiat wieluński)<sup>61</sup>. Część grupy ubezpieczała drogę wjazdową do Lututowa, a część wtargnęła do centrum miasteczka. Zerwano linie telefoniczne, a następnie zajęto posterunek MO, na który doprowadzono mieszkającego w Lututowie funkcjonariusza PUBP w Wieluniu Władysława Rysia. Zabrano mu broń, mundur, buty, cywilne ubranie i zegarek. Rozbrojono również komendanta posterunku MO, a z pozostawionych milicjantom karabinów wyciągnięto wszystkie zamki. Tego dnia partyzanci dokonali też rekwizycji w miejskiej garbarni, urzędzie pocztowym, urzędzie gminy i dwóch spółdzielniach „Społem”. Dodatkowo zdemolowano mieszkanie jednego z członków PPR. Bezskutecznie poszukiwano również mieszkających w Lututowie Żydów, którzy szczęśliwie w tym czasie nie przebywali w miasteczku. Około godziny 1.00 w nocy oddział udał się w kierunku Wieruszowa<sup>62</sup>.

Trzy dni później między grupą „Otta” a ścigającymi go żołnierzami 14. pułku KBW z Poznania doszło do potyczki, która miała zasadnicze znaczenie dla dalszych losów oddziału. W wyniku otrzymanego przez MO w Podzamczu donosu, że partyzanci „Otta” przebywają w leśniczówce w Dobrymgościu (gmina Opatów), pięćdziesięcioosobowa grupa operacyjna UB, MO i KBW przybyła około godziny 15.00 na wskazane miejsce. Partyzanci zostali całkowicie zaskoczeni. Oslaniając się ogniem karabinów maszynowych, ratowali się ucieczką w głąb lasu. Wycofując się w popłochu, pozostawili dużą ilość broni, amunicji, dwa wozy z bagażami, konie i bryczkę swojego dowódcy. Jeden niezidentyfikowany partyzant zginął na miejscu.

<sup>60</sup> Według Józefa Ślęka, adiutant „Otta” Tadeusz Durak „Wasył” miał twierdzić, że to nie oddział Olszówki dokonał mordu na Żydach w Bolesławcu, „tylko grupa, która podszywała się pod »Otta«”. Także Ślęk był przez jakiś czas przekonany, że za morderstwa w Bolesławcu nie mogą odpowiadać żołnierze Olszówki. „Ja początkowo nie wierzyłem – relacjonuje – myślałem, że to jest propaganda komunistyczna, ale kiedy się zetknąłem z chłopcami od »Otta«, to jednak się potwierdziło, że to miało miejsce. Tylko ci, którzy brali udział w tej masakrze, starają się teraz usprawiedliwić, że to nie oni byli, a ktoś inny. To byli prości ludzie, prawdopodobnie po pijanemu to wszystko się odbyło” (AOKK, Relacja Józefa Ślęka).

<sup>61</sup> Stanisław Panek „Rudy”, ur. 4 IX 1924 r. w Czeladzi (pow. będziński), w czasie wojny ukrywał się na Kielecczyźnie w miejscowości Kije (nieдалeko Pińczowa), gdzie miał utrzymywać kontakt z partyzantami NSZ. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej został powołany do WP, z którego zdezerterował już w kwietniu 1945 r. W sierpniu i wrześniu 1945 r. pod przybranym nazwiskiem pracował w urzędzie starostwa powiatowego w Kluczborku. Wtedy też został zwerbowany przez „Otta” i wstąpił do jego oddziału, porzucając pracę (AIPN, Kartoteka pomocnicza Biura „C”, Zapisy dotyczące Stanisława Panka; AIPN, 0179/29, *Charakterystyka nr 29 reakcyjnej zbrojnej bandy terrorystycznej o zabarwieniu proakowskim działającej pod dowództwem Franciszka Olszówki ps. »Otto«*, k. 3, 99). Zob. też K. Jasiak, *Działalność zbrojnego podziemia polskiego na Ziemi Wieluńskiej w latach 1939–1953*, Opole 2001, s. 136–137 (mps pracy magisterskiej).

<sup>62</sup> AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/44, Raport szefa PUBP w Wieluniu, 15 XII 1945 r., k. 5; AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/160, Protokół przesłuchania Romana Sójki, 26 VIII 1946 r., k. 17. W dokumentach zachowanych po PUBP w Wieluniu liczbę uczestników akcji na Lututów zdecydowanie zawyżano, szacując ją aż na osiemdziesiąt osób. Partyzanci biorący w niej udział zeznawali później w śledztwie, że oddział „Otta”, zajmując miasteczko, liczył około 45 żołnierzy (AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/33, Protokół przesłuchania Stanisława Hadriana, 16 IV 1946 r., k. 66).

Zatrzymany został Mikołaj Tyra „Jaskółka”, któremu udało się wkrótce zbiec, oraz Czesław Jenczewski „Porost”, który podczas próby ucieczki miał mniej szczęścia i został zastrzelony przez konwojujących go funkcjonariuszy UB<sup>63</sup>.

W wyniku obławy w Dobrymgościu grupa „Otta” poszła w rozsypkę i rozbiła się na dwa oddziały: „Rudy” pozostał ze swoimi żołnierzami w powiecie wieluńskim, a „Otto” z częścią partyzantów powrócił w okolice Kępna i Sycowa.

Jak wspomniano wcześniej, zaskoczenie partyzantów w Dobrymgościu przez siły KBW i UB było możliwe na skutek donosu. „Otto”, dysponując sprawną siatką własnych informatorów, bez problemów odnalazł osoby, które podały MO informacje o miejscu stacjonowania oddziału. Zemsta była bezwzględna i brutalna. 8 stycznia 1946 r. „Otto” oraz jeden z jego partyzantów przybyli do Kuźnicy Skawkawskiej, wkroczyli do domu rodziny Gorzaków, wyprowadzili stamtąd Julianę Gorzak i jej dwie córki – Cecylię i Leokadię. Zaprowadzili kobiety do miejscowego sołtysa, gdzie odczytano im spisany *ad hoc* wyrok śmierci, a następnie przed domem je rozstrzelali. Po wykonaniu egzekucji „Otto” nakazał sołtysowi dostarczyć wyrok do PUBP w Kępnie<sup>64</sup>. 9 stycznia 1946 r. dwudziestoosobowy oddział Olszówki rozbił posterunek MO w Rychtalu (powiat kępiński). Po rozbrojeniu milicjantów na posterunek doprowadzono Janinę Szymańską – znajomą „Otta” z 1945 r., kiedy przez krótki okres był członkiem Związku Walki Młodych w Drożkach. Olszówka miał stwierdzić, że „przedtem ona mu dawała rozkazy, a teraz on jej daje”, w związku z czym obcięto jej włosy, wymierzono pięćdziesiąt batów, a później pozwolono wrócić do domu. W tym samym czasie oddział pod dowództwem „Rudego” opanował posterunek MO w pobliskim Głuszynie (powiat kluczborski), przeszukał mieszkania milicjantów i z zarekwirowaną bronią oraz amunicją przybył do Rychtala. Po połączeniu grup partyzanci „w szeregu zwartym czwórkami odeszli ze śpiewem” w kierunku Krzyżownik<sup>65</sup>.

Akcja w Rychtalu była ostatnim wspólnym przedsięwzięciem „Otta” i „Rudego”. Olszówka przesunął się z kilkoma partyzantami ponownie w okolice Kępna i Sycowa, a „Rudy” powrócił do powiatu wieluńskiego. Od tej pory kontakt między nimi utrzymywany był jedynie przez łączników.

\* \* \*

W styczniu 1946 r. żołnierze „Rudego” w powiecie wieluńskim operowali z dużą swobodą. Szczególnie aktywna była w tym czasie drużyna dowodzona przez Stanisława Hadriana „Szyszkę”, który w stopniu sierżanta stał na czele grupy około dziesięciu partyzantów, tak jak on w większości dezertersów z WP<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 003/355, t. 1, Pismo do WUBP w Poznaniu, 17 XII 1945 r., k. 112; AIPN Po, WSR w Poznaniu, 175/118, Protokół przesłuchania Stanisława Jarmarka, 14 III 1946 r., k. 8; AOOK, Relacja Romana Piętaka.

<sup>64</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 158/1920, Sprawozdanie z posterunku MO w Podzamczu, 11 I 1946 r., k. 15; *ibidem*, Wyrok podpisany przez „Otta”, k. 19; AIPN Wt, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Taras, 5 III 1946 r., k. 239v.

<sup>65</sup> AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 158/1920, Sprawozdanie z posterunku MO w Rychtalu, 11 I 1946 r., k. 21; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 150.

<sup>66</sup> AIPN Wt, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 169; AIPN Łd, 030/277, *Charakterystyka nr 277 bandy terrorystyczno-rabunkowej bez określonej nazwy pod dowództwem Stanisława Panka ps. „Rudy”*, k. 31.



Oddział „Szyszki” m.in. odszukał mieszkającego w Dzietrzkowicach Jana Kubaka, referenta z PUBP w Wieluniu, którego pobito i rozbrojono (4 stycznia), przeprowadził rekwizycję w spółdzielni w Skomlinie (7 stycznia) i w urzędzie gminy w Dzietrzkowicach (8 stycznia), gdzie przy okazji zabrano dokumenty kontyngentowe<sup>67</sup>. Przechodził także do sąsiedniego powiatu kluczborskiego. 9 stycznia 1946 r. w nocy rozbroił funkcjonariuszy MO z Byczyny i próbował bezskutecznie opanować miejscowy posterunek MO<sup>68</sup>.

Z powodu szczególnej aktywności żołnierzy „Otta” na pograniczu trzech województw: poznańskiego (powiat kępiński), katowickiego (powiat kluczborski) i łódzkiego (powiat wieluński), w początkach stycznia 1946 r. odbyły się konsultacje między kierownikami wydziałów do walki z bandytyzmem WUBP w Poznaniu i Katowicach oraz szefami PUBP w Kępnie, Wieluniu i Kluczborku<sup>69</sup>. Rezultatem wspólnych ustaleń była mobilizacja na obszarze powiatu wieluńskiego większych sił wojskowych i spacyfikowanie terenów, na których najczęściej przebywali partyzanci i gdzie wspierała ich miejscowa ludność. PUBP w Wieluniu, razem z MO i KBW, zorganizował 180-osobową grupę operacyjną, która od 13 do 15 stycznia 1946 r. przeprowadziła obławę na ukrywających się członków oddziałów „Otta” i „Rudego”. W jej efekcie w Mieleszynie doszło do potyczki z partyzantami. Zginęło w niej dwóch żołnierzy KBW, a dwóch zostało rannych. Spośród partyzantów nieumyślnie został trafiony kulami swoich kolegów Jan Woźniak i drugi nieustalony członek oddziału. Po tej akcji – jednej z większych w tym czasie w powiecie wieluńskim – miejscowy PUBP przeprowadził aresztowania, w wyniku których zatrzymano w sumie 28 osób<sup>70</sup>.

Działania w celu likwidacji „bandy” „Otta” podjął także WUBP we Wrocławiu. Na podstawie informacji otrzymanej od agenta o pseudonimie „Elisabeth”, 5 stycznia 1946 r. WUBP we Wrocławiu wszczął rozpracowanie agenturalne oddziału Olszówki. Z doniesień tajnego współpracownika wynikało, że mieszkający we Wrocławiu bracia Marian i Sylwester Mikulscy utrzymują kontakt z „Otem”. Z kolei informator „Pudełko” przekazał bezpiece dane, że zadaniem Mikulskich jest zorganizowanie we Wrocławiu broni palnej dla oddziału „Otta”. Na tej podstawie 21 stycznia 1946 r. Mikulscy zostali aresztowani, a w czasie

<sup>67</sup> AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/44, Protokół rozprawy głównej, 3 I 1947 r., k. 191v i 192. Por. AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/33, Protokół przesłuchania Stefanii Bryjówny, 27 IV 1946 r., k. 90.

<sup>68</sup> AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/44, Sprawozdanie z napadu bandy „Otta” na posterunek MO w Byczynie, 9 I 1946 r., k. 6b; *ibidem*, Protokół przesłuchania Tadeusza Kwietnia, 13 IV 1946 r., k. 50 i 50v; *ibidem*, Protokół przesłuchania Jana Otrębskiego, 15 IV 1946 r., k. 51 i 51v; *ibidem*, Protokół przesłuchania Aleksandra Szei, 13 IV 1946 r., k. 52 i 52v; AIPN Wt, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 169v; *ibidem*, Pismo z KP MO w Kluczborku do WUBP we Wrocławiu, 10 III 1946 r., k. 300v. Oddział „Rudego” 28 I 1946 r. ponownie napadł na posterunek MO w Byczynie – w odwecie za stawiany opór podczas próby opanowania budynku 9 I 1946 r. Poszukiwano funkcjonariusza Romualda Pluty, który wtedy nie wpuścił partyzantów do środka. Ostatecznie zdemolowano pomieszczenia posterunku, zerwano kabel telefoniczny i zabrano dwa rowery (AIPN Wt, WSR we Wrocławiu, Pismo z KP MO w Kluczborku do WUBP we Wrocławiu, 10 III 1946 r., k. 300v; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 151).

<sup>69</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 61.

<sup>70</sup> AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 10/275, Sprawozdanie agenturalno-operatywne PUBP w Wieluniu za okres od 10 do 20 I 1946 r., k. 6; AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/44, Pismo z posterunku MO w Bolesławcu do KP MO w Wieluniu, 17 I 1946 r., k. 1; *ibidem*, Telefonogram nr 11/46, 14 I 1946 r., k. 4.

urządzonej w ich mieszkaniu zasadzki zatrzymano kilka innych osób podejrzanych o współpracę z Olszówką<sup>71</sup>.

\* \* \*

Podczas gdy oddział „Rudego” działał w powiecie wieluńskim, „Otto” operował w okolicach rodzinnych Pisarzowic, w powiecie kępińskim. Przebywał tam razem ze Stefanem Kowalczykiem „Wichrem”, Tadeuszem Durakiem „Wasylem”, Władysławem Jaskułą „Gromem”, Józefem Gorecznym „Zuchem” i Ireną Taras „Krysią”. Tam też w styczniu 1946 r. zwerbował do swojego oddziału m.in. nieuchwytnych później dla UB braci Zawadków. Aleksemu nadał pseudonim „Smok” (zmieniony potem na „Huragan”), a Józefowi – „Waldemar”. Już wspólnie z nowymi członkami oddziału 4 lutego 1946 r. przeprowadził rekwizycję w urzędzie gminy i rozbił posterunek MO w Kobyłej Górze. Komendanta posterunku miał wówczas rozstrzelać „Wasył”<sup>72</sup>. Ponadto 7 lutego 1946 r. pod Pisarzowicami „Otto” ze swoją grupą starł się przez przypadek z funkcjonariuszami UB z Sycowa. Zastrzelono wówczas trzech pracowników urzędu<sup>73</sup>.

„Otto” planował również przeprowadzenie w lutym 1946 r. rekwizycji w jednym z majątków w powiecie kępińskim administrowanych przez żołnierzy radzieckich. Z akcją jednak zwlekał, gdyż oczekiwał na przybycie oddziału „Rudego”. Łącznikiem między „Ottem” i „Rudym” był Edward Jeziorny „Lis”. 8 lutego 1946 r. „Lis” przybył do Pisarzowic, gdzie spotkał się z „Ottem” i poinformował go, że „Rudy” ze swoimi podkomendnymi oraz kilku żołnierzy dezertersów na czele z majorem WP będą czekać na Olszówkę niedaleko drogi, przy której stoi kościół ewangelicki. „Otto” z kilkoma partyzantami, prowadzony przez „Lis”, dotarł wieczorem na umówione miejsce. Nie wiedział, że „Lis” został wcześniej zwerbowany do współpracy przez oficera KBW, a umówione spotkanie było w rzeczywistości zasadzką zorganizowaną przez UB i MO z Sycowa wspólnie z żołnierzami KBW<sup>74</sup>. W efekcie podczas spotkania „Otto” został zastrzelony z bliskiej odległości przez mjr. Jonasa z jednostki KBW w Oleśnicy. Reszcie jego partyzantów pozwolono wydostać się z zasadzki, aby wiadomość o śmierci Olszówki dotarła do pozostałej części oddziału<sup>75</sup>. Likwidacja „Otta”

<sup>71</sup> AIPN, 0179/29, *Charakterystyka nr 29...*, k. 8v.

<sup>72</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 6, Protokół przesłuchania Aleksiego Zawadki, 4 IX 1946 r., k. 132. Bracia Zawadkowie już wcześniej próbowali nawiązać kontakt z „Ottem”. Jednak podczas pierwszego spotkania w wyniku sprzeczki z kpt. Edwardem Mazurem „Dębem” nie zostali przyjęci do oddziału (*ibidem*).

<sup>73</sup> Byli to: Zygmunt Palczyński, Stefan Skoczylas i Stefan Włodarczyk (AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Ireny Taras, 5 III 1946 r., k. 238v i 239; *ibidem*, Przebieg działalności bandy „Otta” w pow. Syców, k. 305; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1562, t. 1, Protokół przesłuchania Leona Jabłońskiego, 14 II 1946 r., k. 50v).

<sup>74</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 3, Pismo do naczelnika Wydziału III WUBP w Poznaniu, 14 XI 1950 r., k. 112. „Lis” miał zgodzić się na współpracę w zamian za obietnicę wypuszczenia z aresztu jego narzeczonej. Zresztą faktu współpracy z KBW nie ukrywał. Wspominał o tym np. w styczniu 1946 r. Ignacemu Wawrzynkowskiemu (AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1562, t. 2, Protokół rozprawy, 29 VIII 1946 r., k. 27v i 28; AOOK, Relacja Idziego Gatnera).

<sup>75</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport specjalny o likwidacji bandy „Tartak” do MBP, 18 II 1946 r., k. 118; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 13; Relacja Tadeusza Darskiego vel Duraka w: J. Śródka, *Zapomniana rocznica*, „Tygodnik Kępiński”

została określona później w materiałach milicyjnych jako jedna „z większych akcji organów bezpieczeństwa, godna podkreślenia z racji kombinacji operacyjnej”<sup>76</sup>. Zwłoki „Otta” przewieziono do WUBP we Wrocławiu, gdzie okazano je świadkom w celu identyfikacji<sup>77</sup>. Został pochowany prawdopodobnie 14 lutego 1946 r. w grobie nr 1244 na polu 77 Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu<sup>78</sup>.

\* \* \*

Po śmierci „Otta” jego grupa partyzancka ostatecznie rozpadła się na dwa, a później na trzy samodzielne oddziały. Jeden, na czele ze Stanisławem Pankiem „Rudym”, operował w powiecie wieluńskim; drugi, dowodzony przez Władysława Jaskułę „Groma”, działał w powiatach kępińskim i oleśnickim, a trzeci – Józefa Zawadki „Waldemara” – w rejonie Kępna i Ostrzeszowa.

Najliczniejszym i najbardziej aktywnym spośród wyżej wymienionych był oddział „Rudego”. Najprawdopodobniej w odwecie za zamordowanie „Otta” „Rudy” razem ze swoim zastępcą – Wiktorem Wójcikiem „Wilczkiem” – podjął decyzję o przeprowadzeniu akcji, która natychmiast odbiła się głośnym echem w całym kraju. W nocy z 17 na 18 lutego 1946 r. grupa niespełna dwudziestu partyzantów pod dowództwem „Wilczka” zatrzymała na stacji kolejowej w Czastarach pociąg relacji Poznań–Katowice. Podczas trwającej około dwudziestu minut akcji w pociągu i na peronie stacji z zimną krwią rozstrzelano ośmiu żołnierzy radzieckich i jednego żołnierza WP. Dwóch Sowietów zostało rannych, a jeden po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Kępnie wkrótce zmarł. Polskich wojskowych jadących pociągiem wyprowadzono na stację, wylegitymowano, a później pozwolono im wsiąść z powrotem do wagonów<sup>79</sup>.

Natychmiast podjęto pościg, w wyniku którego grupa operacyjna KBW z Oleśnicy i funkcjonariusze WUBP z Wrocławia natknęli się w miejscowości Wiewiórka na część oddziału „Rudego”. Partyzanci próbowali się bronić. Śmierć na miejscu poniósł „Wilczek”, a czterech uczestników napadu na pociąg w Czastarach

---

2000, nr 5, s. 5; AOOK, Relacja Idziego Gatnera; K. Jasiak, *Z działalności podziemia zbrojnego w latach 1945–1948 na Śląsku Opolskim...*, s. 18; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 80. Ubarwioną wersję likwidacji „Otta” w Pisarzowicach przedstawił w swojej relacji funkcjonariusz PUBP w Sycowie, uczestnik owego wydarzenia – Kazimierz Kwiatek (K. Kwiatek, *Przeciw bandzie „Ottona”* [w:] *By inni mogli żyć spokojnie. Z dziejów walk o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, red. M. Orzechowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 154–156).

<sup>76</sup> AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 13.

<sup>77</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport specjalny o likwidacji bandy „Tartak” do MBR, 18 II 1946 r., k. 118; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 13; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół oględzin trupa, 10 II 1946 r., k. 26; *ibidem*, Protokoły rozpoznawcze, 12 II 1946 r., k. 27–29.

<sup>78</sup> K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 333. 4 XII 1999 r. w Pisarzowicach, w miejscu śmierci Franciszka Olśzówki „Otta”, ustawiony został pamiątkowy krzyż brzoźowy.

<sup>79</sup> AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 10/275, Sprawozdanie agenturalno-operatywne PUBP w Wieluniu za okres od 10 do 20 II 1946 r., k. 20; AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 10/530, t. 2, Pismo do Wydziału Śledczego KW MO w Łodzi, 24 IV 1946 r., b.p.; AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport specjalny, 18 II 1946 r., k. 55.

aresztowano<sup>80</sup>. W dalszym jednak ciągu „Rudy” pozostawał nieuchwytny dla bezpieki. Zmienił też taktykę działania swojego oddziału. Podzielił go na kilka mniejszych lotnych drużyn, które w lutym i marcu dokonały w Wieluńskim kilkudziesięciu napadów na spółdzielnie, urzędy gminne i posterunki MO. W odwecie PUBP z Wielunia i żołnierze KBW przeprowadzali systematycznie akcje pacyfikacyjne w miejscowościach, gdzie pojawiali się żołnierze „Rudego”.

„Rudy” doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że działalność w izolacji i organizacyjnym osamotnieniu w dłuższej perspektywie jest skazana na klęskę. Coraz częściej dochodziło też do nieuzasadnionych rozbojów z udziałem jego żołnierzy, a nawet czynów o podłożu kryminalnym<sup>81</sup>. Postanowił więc zbliżyć się do działających w powiecie wieluńskim struktur Konspiracyjnego Wojska Polskiego – organizacji poakowskiej utworzonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycza”. Kontakt został nawiązany przez przebywającego w Skomlinie ppor. Alfonsa Olejnika „Babinicza” („Romana”). W końcu marca 1946 r. do powiatu wieluńskiego przybył kpt. Eugeniusz Tomaszewski „Czarski” – inspektor grup leśnych KWP – i dokonał przeglądu partyzantów „Rudego”. Był zaskoczony brakiem dyscypliny i właściwej organizacji oddziału. Oświadczył „Rudemu”, że w takim stanie rzeczy nie może pozostawać dalej dowódcą i że jego żołnierzy przejmie „Babinicz”<sup>82</sup>.

Decyzja „Czarskiego” stała się zarzewiem konfliktu między „Rudym” a „Babiniczem”. Ostatecznie, po krótkim wahaniu, „Rudy” w końcu kwietnia zaproponował „Babiniczowi” objęcie dowództwa nad oddziałem, co oficjalnie nastąpiło 3 maja 1946 r.<sup>83</sup> Sam natomiast stworzył niezależną od KWP kilkuosobową

<sup>80</sup> AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Opis walki z bandą „Rudego” w miejscowości Wiewiórka, k. 70; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Kubickiego, 18 II 1946 r., k. 71–72; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Cichońskiego, 8 III 1946 r., k. 73 i 73v. Później komendant powiatowy MO w Wieluniu w raporcie do KW MO w Łodzi żalił się, że „grupa Wrocław działała w granicach swoich możliwości, z niczym nie chcąc się dzielić, ani we wspólnym pościgu, ani też w możliwości udziału [w] przesłuchiwa[ni]ach, mimo iż teren mordy [w Czastarach] był na tu[tejszym] powiecie” (AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 10/530, t. 2, Pismo do Wydziału Śledczego KW MO w Łodzi, 24 IV 1946 r., b.p.). Proces aresztowanych w Wiewiórcie żołnierzy „Rudego” odbył się przed WSR we Wrocławiu 28–31 V 1946 r. Trzech z nich zostało skazanych na karę śmierci. Byli to: Helena Motyka „Dziunią”, Edward Szembski „Lwowiak” i Roman Roszowski „Wiarus”. Wyroki wykonano 18 VII 1946 r. Zatrzymana również w Wiewiórcie Irena Tomaszewicz „Danka”, która w Czastarach miała osobiście rozstrzelać trzech Sowietów, a dwóch rannych dobić, ze względu na niepełnoletność otrzymała jedynie wyrok 15 lat więzienia (AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 2, Wyrok z 31 V 1946 r., k. 88–90).

<sup>81</sup> Na przykład 13 III 1946 r. jedna z drużyn oddziału „Rudego” przeprowadziła rekwizycję w spółdzielni spożywczej w Prasce (pow. wieluński). Po akcji partyzanci udali się do miejscowego młyna i tam, będąc już pod wpływem alkoholu, w brutalny sposób zamordowali dwie osoby pochodzenia żydowskiego (AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 12/2107, Raport z 14 III 1946 r., k. 54; AIPN Łd, Akta Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi [dalej: KW MO w Łodzi], 0121/265, Opis wydarzeń do wykazu przestępstw za marzec 1946 r., 4 IV 1946 r., k. 36).

<sup>82</sup> AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/48, Protokół przesłuchania Alfonsa Olejnika, 29 XII 1946 r., k. 64–65.

<sup>83</sup> *ibidem*, k. 65 i 65v; AIPN Łd, WUBP w Łodzi, pf 12/2114, t. 1, Protokół przesłuchania Antoniego Grondysa, 14 IX 1946 r., k. 34; AIPN Łd, Materiały archiwalne dotyczące Konspiracyjnego Wojska Polskiego [dalej: KWP], 4/3, Pismo do dowódcy „Borów”, 17 V 1946 r., k. 16. Oddział „Babinicza” otrzymał w ramach KWP kryptonim „Oświęcim” i działał do końca 1946 r. Sam Alfons Olejnik, ujęty przez bezpiekę w listopadzie 1946 r., za działalność w KWP został skazany przez WSR w Łodzi na karę śmierci. Wyrok wykonano 18 I 1947 r. (AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/48, Wyrok z 9 I 1947 r., k. 106–108; *ibidem*, Decyzja prezydenta KRN, 14 I 1947 r., k. 109). Por. A.W. Gała, *Niepodległość i wojsko podziemne zbrojne Częstochowy i okolic 1944–1956*, Częstochowa 1993, s. 48–49, 72.

grupę partyzancką, z którą przetrwał do 10 sierpnia 1946 r. Tego dnia, otoczony przez grupę operacyjną UB, MO i KBW, po krótkiej potyczce został śmiertelnie postrzelony w miejscowości Papiernia. Jego zwłoki dla przestrogi wystawiono później na widok publiczny w pobliskim Wójcinie<sup>84</sup>.

Jak zaznaczono wcześniej, po śmierci „Otta” kilku jego partyzantów skupił przy sobie „Waldemar”. Funkcję jego zastępcy początkowo pełnił „Grom”. Oddział liczył siedmiu żołnierzy. Po przeprowadzeniu pierwszej akcji w lutym w Kobyłej Górze, gdzie dokonano rekwizycji u jednego z gospodarzy, „Grom” odszedł z oddziału „Waldemara”, zabierając ze sobą byłych żołnierzy „Otta”: „Wasyła”, „Zucha” i „Wichra”<sup>85</sup>. Wkrótce przyłączyło się do niego kilku innych podkomendnych Olszówki, m.in. Stefan Grzelczyk „Rzeźnik”, Mieczysław Sibera „Herakliusz” i Stanisław Gibek „Piekarz”<sup>86</sup>. Oddział liczył niespełna dziesięciu żołnierzy. Największą akcją „Grom” przeprowadził 19 marca 1946 r., kiedy to, współdziałając prawdopodobnie z oddziałem „Rudego”, dokonał udanego zamachu na posterunek MO w Wapienicach (powiat oleśnicki)<sup>87</sup>. Na przełomie maja i czerwca 1946 r. rozwiązał swój oddział i zbiegł w okolice Środy Śląskiej<sup>88</sup>.

<sup>84</sup> AIPN Łd, WSR w Łodzi, 6/39, Fonogram nr 8/46/B z PUBP w Wieluniu do Prokuratury Sądu Okręgowego w Częstochowie, k. 1; AIPN Łd, KW MO w Łodzi, 0121/265, Protokół z wypadku postrzelenia byłego milicjanta Edwarda Grygi z posterunku MO w Bolesławcu, przy likwidacji bandy „Rudego” w miejscowości Papiernia, gm. Dzierżkowice, pow. Wieluń w dniu 10 VIII 1946 r., 4 X 1947 r., k. 25. Por. K. J[asiak], „Rudy” kontra UB. *Losy żołnierzy spod znaku AK i NSZ na ziemi wielunińskiej*, „Przegląd Wieluński” 2003, nr 16, s. 15. Szerzej na temat losów oddziału Stanisława Panka „Rudego” zob. J. Bednarek, *Likwidacja oddziału Stanisława Panka „Rudego” i procesy jego żołnierzy przed sądami wojskowymi* (artykuł ukaze się w publikacji będącej pokłosiem sesji naukowej dotyczącej działalności WSR w Łodzi w latach 1946–1955, zorganizowanej w Łodzi 29 V 2003 r.).

<sup>85</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 6, Protokół przesłuchania Aleksego Zawadki, 4 IX 1946 r., k. 133.

<sup>86</sup> W wyniku donosu jednego z tajnych współpracowników bezpieczeństwa z Kępna już w kwietniu 1946 r. zatrzymała w odstępie kilku dni we Wrocławiu Mieczysława Siberę, a w Pleszewie Stefana Grzelczyka. Obydwaj zostali przewiezieni do Kępna, gdzie w tym samym miesiącu WSR w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał ich w trybie doraźnym na karę śmierci. Wyroki wykonano. Niestety, do chwili obecnej nie odnaleziono materiałów archiwalnych dotyczących śledztwa i przebiegu rozprawy (*ibidem*, t. 1, Raport z PUBP w Kępnie do WUBP w Poznaniu, 12 IV 1946 r., k. 57). Por. Z. Ziewko, *Banda „Otta” – upiór pow. kępińskiego rozbita. Wykonanie wyroku na dwóch działaczach bandy „Wola Ludu”* 1946, nr 99, s. 3; *Likwidacja bandy „Otta” w pow. kępińskim*, „Trybuna Robotnicza” 1946, nr 112, s. 6. Z kolei Stanisław Gibek został zastrzelony 10 VII 1946 r. przez funkcjonariuszy PUBP z Kępna podczas jednej z obław.

<sup>87</sup> AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1007, Protokół przesłuchania Władysława Stępnia, 25 VI 1946 r., k. 10–15; AIPN Wr, Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu [dalej: WUBP we Wrocławiu], 038/3388, Protokół przesłuchania Władysława Stępnia, b.d., k. 21–24; *ibidem*, Fotokopia sprawozdania KP MO w Oleśnicy z napadu na posterunek MO w Wapienicach, k. 27. 8 IV 1946 r. „Grom” przybył również ze swoim oddziałem do Perzowa (pow. kępiński), gdzie bez żadnego wystrzału rozbroił posterunek MO i przeprowadził rekwizycję w kasie Zarządu Gminnego. Wcześniej, w drodze do Perzowa, przez przypadek partyzanci „Groma” ostrzelali jadący w ich kierunku samochód, w którym zginęło dwóch pracowników gminy (AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 1, Raport specjalny z PUBP w Kępnie do WUBP w Poznaniu, 9 IV 1946 r., k. 122; AIPN Wr, WUBP we Wrocławiu, 024/5600, Protokół przesłuchania Czesława Przybyłka, 16 III 1948 r., k. 23 i 23v; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1007, Zaświadczenie z Zarządu Gminy w Perzowie, 21 VIII 1946 r., k. 37).

<sup>88</sup> Władysław Jaskuła „Grom”, ur. 20 XII 1916 r. w Łukowcu Wiśniowskim na Kresach Wschodnich, w 1938 r. służył w 12. pal w Złoczowie. Przed wojną, według jednej z relacji, pracował w policji.

Nieco dłużej funkcjonował oddział „Waldemara”, który po odejściu „Groma” zwerbował nowych partyzantów i w kwietniu 1946 r. przeprowadził kilka rekwizycji w powiecie kępińskim. Jego żołnierze byli umundurowani, bardzo dobrze uzbrojeni i podlegali surowej wojskowej dyscyplinie. Po rozwiązaniu oddziału „Groma” do „Waldemara” powrócił „Wasył” i od razu stał się jego najbardziej zaufanym żołnierzem, pełniąc równocześnie funkcję łącznika z „Rudym”. Dalsza działalność oddziału stanęła jednak pod znakiem zapytania, gdy w czasie Wielkanocy stacjonujący w lesie niedaleko Bierzowa „Waldemar” przez przypadek postrzelił się w brzuch z własnej broni. Partyzanci odwieźli go do szpitala w Kępnie, gdzie był operowany. Gdy został rozpoznany przez UB, w niewyjaśnionych do końca okolicznościach zdołał zbiec ze szpitala. Od tej pory, z nie zagojoną raną, często musiał być transportowany przez partyzantów na prowizorycznych noszach lub na rowerze, a później też bryczką, którą w tym celu zarekwirovano jednemu z gospodarzy<sup>89</sup>.

By zintensyfikować działania przeciwko oddziałom leśnym, w kwietniu 1946 r. w rejon Kępna i Ostrzeszowa skierowano 10. pp z 4. Dywizji Piechoty WP. Do jego podstawowych zadań należało prowadzenie zbrojnych akcji przeciwko oddziałowi „Waldemara”<sup>90</sup>. „Jak już nas bardzo naciskali – wspomina Józef Ślęk – to »Waldemar« postanowił się zemścić na tych najbardziej gorliwych”<sup>91</sup>. Z tego powodu partyzanci uprowadzili 2 czerwca 1946 r. z Myślniewa (powiat kępiński) dwóch żołnierzy 10. pp – ppor. Witolda Karwelisa i kpr. Wacława Arseniego, których po początkowo kurtuazyjnym przesłuchaniu ostatecznie rozstrzelali w lesie niedaleko Kuźnicy Myślniewskiej<sup>92</sup>.

Dopiero w lipcu UB odniósł pierwszy znaczący sukces w walce z „Waldemarem”. W wyniku prowokacji (do oddziału przeniknęło dwóch współpracowników bezpieki) w nocy z 25 na 26 lipca 1946 r. zatrzymani zostali trzej partyzanci: Jan Kępa „Skrzypek”, Stefan Tyc „Drzymała”, Józef Ślęk „Skóra”, i czterej współpracownicy oddziału. Niespełna trzy tygodnie później, 14 sierpnia 1946 r., w Parzynowie (powiat kępiński) w zasadzkę wpadli Józef Matuszak „Wilk” oraz

---

W czasie okupacji mieszkał w Brzeżanach (województwo tarnopolskie), a po wojnie został z rodziną repatriowany do województwa opolskiego. Do oddziału „Otta” wstąpił we wrześniu 1945 r. i pełnił w nim funkcję wywiadowcy. Jego pełne dane identyfikacyjne SB ustaliła dopiero w latach siedemdziesiątych, przy okazji sporządzania opracowania dotyczącego oddziału „Otta”, mimo iż już w 1946 r. brat Władysława Jaskuły – Kazimierz, był sądzony przez WSR we Wrocławiu za współpracę z oddziałem „Groma” (AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/1007, Protokół rozprawy głównej, 5 XII 1946 r., k. 82; AIPN Wr, WSR we Wrocławiu, 21/593, t. 1, Protokół przesłuchania Irenej Tomaszewicz, 23 II 1946 r., k. 165; AIPN Wr, 049/29, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej o zabarwieniu NSZ, działającej w latach 1945–1946 na pograniczu województw: wrocławskiego, opolskiego, poznańskiego i łódzkiego – pod dowództwem Franciszka Olszówki ps. „Otto”*, k. 9–10, 60, 333; AIPN Po, KW MO w Poznaniu, 158/1920, Pismo z KP MO w Kępnie do komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, 29 X 1949 r., k. 96).

<sup>89</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 6, Protokół przesłuchania Aleksego Zawadki, 4 IX 1946 r., k. 133. Z kolei według Józefa Śłęka „Skóry”, który służył w oddziale „Waldemara” od maja 1946 r., Zawadka został odbity ze szpitala przez swoich partyzantów (AOOK, Relacja Józefa Śłęka).

<sup>90</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 60.

<sup>91</sup> AOOK, Relacja Józefa Śłęka.

<sup>92</sup> *Ibidem*; AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 6, Protokół przesłuchania Aleksego Zawadki, 4 IX 1946 r., k. 135; AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 40.

Franciszek Hadryś „Franek” i obydwaj po krótkiej potyczce zginęli. Wreszcie 31 sierpnia 1946 r. w Bierzowie (powiat kępiński) bezpiekę przy pomocy wojska udało się zlikwidować Eugeniusza Świtonia „Wojtkę” i Edmunda Daszczyka „Koguta”. Ranny Aleksy Zawadka „Huragan” został aresztowany. Wyjątkowe szczęście mieli „Waldemar” i „Wasył”, którzy wydostali się z pułapki. Rozbicie partyzantów w Bierzowie okazało się jednak kresem działalności oddziału „Waldemara”<sup>93</sup>.

\* \* \*

Trudno oszacować, ilu dokładnie partyzantów działało w ramach grupy „Otta”. Informacje podawane przez wydziały „C” w poszczególnych komendach wojewódzkich MO są sprzeczne, co wynika przede wszystkim z faktu, że oddział operował na terenie wchodzącym w skład kilku województw. Według danych byłego Wydziału „C” KW MO w Poznaniu przez oddziały „Otta” i „Waldemara” przewinęło się łącznie 105 partyzantów, a liczbę współpracowników oszacowano na 72 osoby. Ponadto w wyniku przeprowadzonych akcji aresztowano 49 partyzantów i 55 współpracowników, a 15 partyzantów zginęło w walce z UB, MO i KBW. W czasie lutowej amnestii w 1947 r. ujawniło się 21 partyzantów z oddziałów „Otta” i „Waldemara” oraz ich 12 współpracowników. Wydział „C” KW MO we Wrocławiu odnotował 123 członków oddziałów „Otta” i „Rudego” oraz 31 jego współpracowników. Z kolei Wydział „C” KW MO w Opolu zebrał dane o 104 członkach oddziałów „Otta” i „Rudego” oraz 10 współpracownikach. Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Łodzi podaje liczbę 79 członków oddziału „Rudego” oraz 4 pomocników, a w tym 16 osób zabitych podczas akcji grup operacyjnych, 27 osób skazanych przez sądy wojskowe i 8 osób, które ujawniły się w czasie amnestii z lutego 1947 r.<sup>94</sup> Na podstawie zebranych materiałów archiwalnych można sądzić, iż oddział „Otta” w okresie swojej największej aktywności, czyli od października 1945 do lutego 1946 r., liczył około 50 żołnierzy.

Działalność „Otta” i jego żołnierzy wymyka się jednoznaczny ocenom. Do dzisiaj też wzbudza emocje i kontrowersje<sup>95</sup>. Z jednej bowiem strony mamy do

<sup>93</sup> AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 6, Pismo z PUBP w Kępnie do WUBP w Poznaniu, 24 IX 1946 r., k. 43–47; *ibidem*, Protokół przesłuchania Aleksiego Zawadki, 4 IX 1946 r., k. 135; AOOK, Relacja Józefa Ślęka. Rannemu „Huraganowi” udało się wkrótce zbiec z aresztu PUBP w Kępnie. Razem z „Waldemarem” był od tej pory intensywnie poszukiwany przez bezpiekę, która dopiero w 1954 r. ostatecznie ustaliła, że bracia Zawadkowie przebywają w Niemczech Zachodnich, pod Düsseldorfem (AIPN Po, WUBP w Poznaniu, 0077/14, t. 4, Postanowienie o wyłączeniu z rozpracowania, 21 VIII 1954 r., k. 17–19). Z kolei Tadeusz Durak „Wasył” ujawnił się 5 IV 1947 r. przed Komisją Amnestijną WUBP we Wrocławiu, podając się za dezertera z MO. W marcu 1948 r. został jednak zatrzymany przez funkcjonariuszy UB z Wrocławia i przekazany do PUBP w Kępnie. W czerwcu 1948 r. WSR w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał go na karę śmierci, złągodzoną ostatecznie w październiku 1948 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy do 10 lat więzienia (AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 12).

<sup>94</sup> AIPN Po, 05/57, *Wielkopolska Samodzielna Grupa...*, k. 14–21, 24–72, 67–79, 91–96; AIPN, 0179/29, *Charakterystyka nr 29...*, k. 13–15; AIPN, 0184/1, *Charakterystyka bandy „Otto-Rudy” nr 1/78...*, k. 17–119; AIPN Łd, 030/277, *Charakterystyka nr 277...*, k. 8.

<sup>95</sup> Zob. krótki komentarz od redakcji „Tygodnika Kępińskiego” do artykułu Jacka Śródki (przewodniczącego Komitetu Pamięci Oddziałów Leśnych „Warta” 1945–1947) pt. *Zapomniana rocznica* („Tygodnik Kępiński” 2000, nr 5, s. 5).

czynienia z oddziałem stworzonym przez byłych członków AK, włączonym w struktury najważniejszej organizacji poakowskiej w Wielkopolsce – WSGO „Warta”, oddziałem, który kontynuował walkę o suwerenną Polskę, z odwagą i determinacją piętnował zwłaszcza zbrodniczą działalność funkcjonariuszy kępińskiego UB. Z drugiej jednak strony powyższe zasługi „Otta” i jego podkomendnych nie mogą do końca zrekompensować czynów, które z pełną odpowiedzialnością należy potępić, m.in. rozstrzelanie kilkunastu niewinnych osób w październiku 1945 r. przy bunkrach w lasach komorzyńskich, morderstwo popełnione na kpt. Tadeuszu Tyrakowskim „Kordziku” czy też masakrę Żydów w Bolesławcu w listopadzie 1945 r. Dlatego nie wszyscy dawni żołnierze AK akceptowali bezkompromisowość Olszówki i jego partyzantów w walce z szeroko rozumianą „komuną”, a zwłaszcza często nieuzasadnione szafowanie wyrokami śmierci. „Kilkakrotnie ich ostrzegałem – miał zwierzyć się Józefowi Ślękowski Jan Jeziorny „Fryc” – mówiłem, że tak nie można postępować, bo według mojego zdania zabijamy ludzi niejednych niesłusznie. Można było dać im jakieś upomnienie, względnie jakąś chłostę, a »Otto« stosował bezwzględnie karę śmierci. Mnie to nie odpowiadało i zacząłem pracę z UB w tym kierunku, żeby zgładzić »Otta«”<sup>96</sup>.

Niepodważalny pozostaje jednak fakt, że Franciszek Olszówka i jego żołnierze wpisali się na stałe w dramatyczne i skomplikowane losy tej części narodu, która wraz z zakończeniem wojny nie złożyła broni i miała odwagę w sposób czynny przeciwstawić się systemowi politycznemu zmierzającemu do stworzenia narodu ubezwłasnowolnionego, pozbawionego prawa do wolności. Wielu z nich, tak jak „Otto”, zapłaciło za to najwyższą cenę.

**JERZY BEDNAREK** (ur. 1971) – historyk i archiwista, doktor nauk humanistycznych. Pracownik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Łodzi. Zajmuje się polską myślą niepodległościową XIX i XX w. oraz dziejami polskiej powojennej konspiracji antykomunistycznej. Ostatnio opublikował monografię *Spory wokół wydarzeń krajowych 1846 roku na łamach prasy Wielkiej Emigracji w latach 1846–1848* (2003).

<sup>96</sup> AOOK, Relacja Józefa Ślęka.